

Duch Święty jako życiodajna zasada (Fundament biblijny)

Prawda ujęta w powyższym tytule ma charakter ponadczasowy. Niejednokrotnie była już omawiana¹, ale wydaje się, iż wciąż na nowo należy ją przywoływać i przypominać, nieustannie uświadamiać ją dzisiejszemu światu. Często bowiem współcześni ulegają błędnemu mniemaniu, że są samowystarczalni, że wszystko mogą osiągnąć wyłącznie własnymi, ludzkimi siłami, że zaistnieli, żyją, działają sami z siebie, od nikogo nie są zależni, nikt nie jest im potrzebny.

Skoro w centrum naszej uwagi znajduje się Trzecia Osoba Boska - Duch Święty, to wydawać by się mogło, iż tekstów biblijnych, które zawierają dane o Niej, w tym przypadku o życiodajnym działaniu Ducha Świętego, wypada szukać jedynie w księgach Nowego Testamentu. Tymczasem nieodzownym jest sięgnięcie również do przekazu Starego Testamentu, chociaż - a trzeba to wyraźnie stwierdzić - na tym etapie objawienia prawda o Trzeciej Osobie Boskiej nie była znana. Na próżno więc staralibyśmy się odnaleźć w księgach Starego Przymierza teksty o Duchu Świętym takim, jakiego dziś znamy². W nich jednak znajdujemy podwali-

¹ Literatura o tematyce biblijnej obfituje w pozycje wprost, bądź pośrednio dotyczące zajmującej nas kwestii. Nie sposób w tym miejscu wymienić większą ich ilość. Warto jednak zwrócić uwagę choćby na te podstawowe i najłatwiej dostępne na naszym rodzimym gruncie. Należą do nich przede wszystkim: Encyklika „Dominum et Vivificantem” Ojca Świętego Jana Pawła II o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata, z 18 maja 1986 r.; Y. Congar, Wierzę w Ducha Świętego, t. 1, Warszawa 1995; Duch Święty - Duch Boży (Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki, t. 7) Lublin 1985; A. Jankowski, Zarys pneumatologii Nowego Testamentu, Kraków 1982; J. Homerski, Duch w pismach natchnionych Starego Testamentu, w: Duch, który jednoczy (red. M. Marczewski), Lublin 1998, 25-40; tenże, Duch Święty w listach Pawłowych, tamże 59-'72; J. Kudasiewicz, Duch Święty mocą świadectwa. Studium z pneumatologii św. Łukasza, (Łk 24, 48 - 49; Dz 1,8) tamże 41 - 58.

² Faktycznie w Starym Testamencie, np. w Ps 50,13 czy Iz 63,10, użyto określenia „Duch Święty”, ściślej - „Duch Święty Twój” (Ps 50, 13), „Duch Święty Jego” (Iz 63,10). Jednak z całą pewnością nie oznacza ono w tych wierszach

ny nowotestamentalnej nauki o Nim. Trudno zatem nie odwołać się do natchnionych wypowiedzi Starego Testamentu i pominąć je zupełnym milczeniem, gdyż również one rzucają pewne światło na zajmujące nas zagadnienie. Dlatego najpierw przedstawimy krótko hebrajski i grecki termin, kluczowe dla prowadzonych rozważań (I). Następnie przywołamy te wiersze ze Starego Testamentu, które nawiązują do podjętej przez nas kwestii, choć niekoniecznie czynią to w sposób dosłowny (II). Zaprezentujemy je zaś w takim oto porządku tematycznym: Duch a życie fizyczne (1), Duch a życie wewnętrzne (2) Duch a wielcy mężowie Boży (3), Duch a mądrość (4). W końcu omówimy odnośne teksty Nowego Testamentu (III), dające się ująć w następujące grupy problemowe: Duch Święty a Jezus (1), Duch Święty a Kościół (2), a w ramach tej drugiej: Duch Święty a Kościół jako wspólnota (a) i Duch Święty a chrześcijanin (b). Na zakończenie spróbujemy dokonać krótkiego podsumowania całości.

I. Terminologia

Rzeczownik hebrajski, który do pewnego stopnia stanowi odpowiednik polskiego wyrazu „duch” - to „rûah”. Trzeba bowiem pamiętać, że posiada on wiele znaczeń. Ujmując najogólniej., można przyjąć, że ma on trojaką wymowę. Po pierwsze nazywa ruch, jakby tchnienia powietrza, czyli wiatr, po drugie - jeden z przejawów fizycznego życia - oddech, po trzecie - to, co stanowi w człowieku boski, ożywiający pierwiastek, który różni człowieka od zwierzęcia i sprawia, że żyje, on i działa nie tylko w sferze fizycznej, ale odczuwa także doznania duchowe. Hebrajski termin „rûah” zakłada więc pewną dynamikę, ruch, działanie, a więc bardziej, lub mniej dosłownie - życie³.

W tekście greckim Starego i Nowego Testamentu hagiografowie używają wyrazu πνεῦμα. Jego zakres znaczeniowy jest bliski temu, który zarysowuje się w przypadku wspomnianego rzeczownika hebrajskiego. Przy czym w Nowym Testamencie określa on ponadto Trzecią Osobę Boską. Najwłaściwsze rozumienie terminu πνεῦμα podpowiada zaś kon-

Trzeciej Osoby Boskiej, ale odpowiednio - Boży pierwiastek ożywiający człowieka, czy wręcz samego Boga Jhwh.

³ Wyczerpujące omówienie rzeczownika „rûah” stanowią artykuły: R. Albertz, C. Westerman, „rûah”, THT 2,726 – 753; S. Tengström, H. J. Fabry, „rûah”, TWT 7,385 – 425.

tekst, w którym został on użyty⁴. Podobnie zresztą, jak to się dzieje, gdy idzie o precyzyjne odczytanie wyrazu „rûah”. Z oczywistych względów tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie interesować nas będą przede wszystkim te natchnione wypowiedzi, w których rzeczownik, odpowiednio – „rûah” i πνεῦμα oznacza boski, ożywiający pierwiastek, bądź w przypadku greckiego terminu - wręcz Ducha Świętego Ożywiciela.

II. Świadczenia starotestamentalne

Wiadomym jest, a teksty biblijne potwierdzają to i zarazem starają się to uświadomić, iż życie posiada wielorakie przejawy, obejmuje rozmaite sfery, nie stało się samo z siebie, bezprzyczynowo. Rodzi się wobec tego pytanie o jego źródło, pochodzenie, o to, czy zawsze bez względu na kształt życia i płaszczyznę, w której się ono uwidacznia, jego przyczyna pozostaje ta sama. Wierzymy, że jest nią trójosobowy Bóg. Ale czy nie można dać precyzyjniejszej odpowiedzi? Spróbujemy jej poszukać najpierw w wypowiedziach hagiografów Starego Testamentu.

1. Duch a życie fizyczne

Kiedy mówi się o życiu, wówczas myśli się chyba przede wszystkim o jego fizycznej doczesnej formie w wymiarze ziemskim. Oto słowa psalmisty, które zdają się o tym traktować:

„(...) gdy im ducha odbierasz, marnieją
i powracają do swego prochu.

stwarzasz je, gdy ślesz swego ducha (...)” (Ps 104,29b-30a)

a także pouczenie Koheleta:

„i wróci się proch do ziemi, tak jak nią, był,

a duch powróci do Boga, który go dał” (Koh 12,7)

Obydwaj hagiografowie oczywiście Boga uznają za tego, który udziela życia. Równocześnie jednak wyraźnie stwierdzają, iż jest ono nierozdzielnie związane z duchem Bożym. On bowiem ożywia martwy proch, martwe ciało zeń powstałe. Bez zaangażowania ducha nic, ani nikt nie może poruszać się czuć, działać. Wszystko bez niego marnieje, ginie, ulega unicestwieniu⁵. Przy czym chodzi tu, jak wynika z kontekstu przy-

⁴ Pełną, wieloaspektową analizę terminu πνεῦμα kryje w sobie opracowanie H. Kleinknecht, F. Baumgärtel, W. Bieder, E. Sjöberg, E. Schweizer, πνεῦμα, πνεῦματικός, TWNT 6,330 – 450.

⁵ Pomijamy w tym przypadku wiersz Rdz 2,7, choć w swej istocie ma on taką samą wymowę, jaką posiadają, gdy idzie o zajmującą nas kwestię, przywołane

toczonych wierszy, o życie nie tylko ludzi, ale wszystkich stworzeń: W sposób szczególny dotyczy to ludu Bożego. Tak o tym świadczy Izajasz: „(...) rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi.

Przeleję ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. Wyrastać będą, jak trawa wśród wody, jak topole nad bieżącymi wodami.” (Iz 44,3-4)

Prorok poprzez zastosowanie obrazowego paralelizmu przyrównuje działanie ducha Bożego wobec Izraela do działania na ziemię wody, zwłaszcza bieżącej, czyli żywej. Jak ona ożywia wyschniętą, martwą glebę, sprawia, że wyrastają na niej wielkie drzewa, tak duch Jhwh pobudza do życia naród wybrany. Dokonuje zaś tego nawet wówczas, gdy w ludzkim rozumieniu wszystko przepadło, kiedy społeczność ludu Bożego w części uległa już zagładzie. Trzeba mianowicie pamiętać, iż odnośny tekst pochodzi z czasów niewoli babilońskiej (586-538 r. przed Chr.).

Jeszcze wyraźniej i z większą mocą przekonuje o życiodajności ducha Bożego Ezechiel w swej wizji ożywienia wysuszonych kości.

„(...) Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? (...) Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: (...) Oto Ja wam dam ducha po to, abyście się stały żywe. (...) i duch wstąpił w nich i ożyli (...)” (Ez 37,3.4.5.10)

Autor natchniony poucza tym razem, że duch Pański nie tylko daje początek każdemu życiu. Również wówczas, gdy dobiegnie ono swego kresu w ziemskim rozumieniu tego słowa, on - duch nie staje się bezsilny! Wręcz przeciwnie. Jego ożywiający działanie nie ma granic. Nie istnieją dlań żadne przeszkody. Jest w możliwości przywrócić życie tym, którzy je stracili. Bez trudu na nowo ich ożywia: Prorok ma tu na względzie przede wszystkim pozostający w niewoli babilońskiej, więc poniekąd, jako społeczność, fizycznie umarły naród, a raczej jego Resztę, której właśnie wieści rychłe wyzwolenie, czyli przywrócenie do życia⁶.

wyżej wiersze. W nim bowiem użyto termin „tchnienie” (nišmat), a nie „duch” (rûah).

⁶ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż rozpatrywany tekst w świetle całego objawienia odczytuje się ponadto jako zapowiedź przyszłego zmartwychwstania, wzbudzenia do życia wiecznego, zob. W. Zimmerli, Ezechiel (BK 13,2), Neukirchen 1969, 900-902; C. R. Seitz, Ezekiel 37,1-14, Interpretation 46(1992) 53-56.

Udzielę wam mego ducha po to, byście ożyli i powiodę, was do kraju waszego (...)” (Ez 37,14)

2. Duch a życie wewnętrzne

Kolejne teksty dowodzą, że duch Boży nadaje nowemu życiu, o którym była mowa, inną, lepszą jakość niż miało ono uprzednio.

„I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza. (...) Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, bycie żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań i według nich postępowali.” (Ez 36,26.27)

W niniejszych wierszach Ezechiel stawia w centrum uwagi wewnętrzną postawę Izraelitów, ich życie duchowe, które ma się uzewnętrzniać w ich czynach. Z treści przytoczonych zdań i zastosowanych w nich sformułowań wynikają dwie prawdy istotne z zajmującego nas punktu widzenia. Po pierwsze to, że duch Boży stanowi źródło wszelkiego życia wewnętrznego. Bez niego nie byłoby ono w ogóle możliwe. Po drugie zaś to, że jakość owego duchowego życia, jego ewentualna odnowa, ożywienie, intensywność uzależnione są w całej swej rozciągłości od tegoż samego. ducha Jhwh⁷.

3. Duch a wielcy mężowie Boży

Duch Boży, jak zauważyliśmy, pobudza wnętrze ludzkie, rodzi w nim dobro, które konkretyzuje się poprzez czyny. Ich zasięg i rozmiary mogą zaś być różne, posiadać różną wagę i znaczenie. Potwierdzenie tego znajdujemy między innymi w tekstach dotyczących powołań tych postaci, które odegrały kluczową rolę w urzeczywistnianiu Bożego planu zbawienia. Oto kilka przykładów.

„(...) Ten który wydobył z wody pasterza swej trzody (...) tchnął w jego wnętrze swego świętego ducha(...) (Iz 63,11)

Natchniony prorok przywołuje tu postać Mojżesza i zauważa, iż duch Boży uczynił zeń przywódcę i wyzwoliciela uciśnionych w Egipcie Hebrajczyków. Ożywił go jako największego wodza i dobroczyńcę ludu

⁷ Trzeba jednocześnie wyraźnie stwierdzić, że duch Boży nie działa w ludziach bez ich otwarcia się na niego i przyzwolenia mu na to, by w nich działał.

wybranego. Podobnie rzecz się miała z jego następcą, Jozuem. Również on stanął na czele Izraela dzięki duchowi.

„(...) Weź Jozuego (...), w którym prawdziwie mieszka duch (...) i ustanów go (...) wodzem.” (Lb 2,18.19)

Przywołane słowa skłaniają zarazem do przypuszczenia, że asystencja ducha uprzedzała i jednocześnie warunkowała narodziny autentycznego przywódcy ludu Bożego. Duch był nieodzowny, by one nastąpiły. Przygotowując wybranego przez Boga męża do określonej funkcji, duch jakby stopniowo udzielał mu sił witalnych, by mógł ją podjąć i owocnie realizować.

Kolejne wiersze świadczą o przyczynowej zależności pomiędzy duchem Jhwh, jego działaniem, a pojawianiem się i wystąpieniami poszczególnych sędziów.

„Był nad nim (chodzi o Otniela) duch Jhwh i on sprawował sądy nad Izraelem (...) „ (Sdz 3,10)

„Duch Jhwh ogarnął Gedeona (...) i zgromadził przy sobie ród Abiezera.” (Sdz 6,34)

„Duch Jhwh był nad Jeftem, który (...) ruszył przeciwko Ammonitom.” (Sdz 11,29)

„Duch Jhwh począł na niego (chodzi o Samsona) oddziaływać.” (Sdz 13,25)

„Opanował go (chodzi o Samsona) wówczas duch Jhwh i przyszedł do Aszkelonu (...)” (Sdz 14,19)

Przypomniane stwierdzenia dopuszczają mniemanie, iż charyzmatyczni przywódcy izraelscy, o których traktuje rodzili się jako tacy dzięki Bożemu duchowi. Stał on u początku ich historiozbawczej misji, ale nie opuszczał ich także w trakcie jej trwania. To on właśnie ożywiał ją i czynił ją skuteczną na miarę ówczesnych potrzeb.

Przekaz biblijny świadczy ponadto o tym, że duch Jhwh czyni ze zwyczajnych ludzi monarchów.

„Ciebie (chodzi o Saula) też opanuje duch Jhwh (...) i staniesz się. innym człowiekiem. Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka (...)” (1 Sm 10,6 – 7)

„Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go (...) Począwszy od tego dnia duch Jhwh opanował Dawida (...) „ (1 Sm 16,13)

Zacytowane wiersze pochodzą z opisów namaszczenia - odpowiednio Saula i Dawida na króla w Izraelu. W obu przypadkach, choć w każdym z nich zostało to inaczej ujęte, duch Boży sprawił, że dotychczasowy człowiek uległ przemianie. Zrodził on, duch - czy to w Saulu, czy w Dawidzie - kogoś innego. Obdarował tak jednego, jak i drugiego innym, nie doświadczanym dotąd przez żadnego z nich, wymiarem życia.

Wobec powyższego, oczywistym wydaje się fakt, iż duch Jhwh pozostaje u źródła wszelkich działań kogoś nie znanego z imienia, kto ma do wypełnienia niepowtarzalne zadanie w dziejach zbawienia.

„I wyrośnie różdżka z pnia Jessego (...) i spocznie na niej duch Jhwh (...) rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym (...) wyda słuszny wyrok, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego”. (Iz 11,1.4)

„Oto mój Sługa (...) Sprawilem, że duch mój na nim spoczął, On przyniesie narodom Prawo”. (Iz 42,1)⁸

„Duch Pana Jhwh nade mną (...) Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom (...) aby obwieszczać rok łaski Pańskiej (...) aby pocieszać wszystkich zasmuconych, aby im wieniec dać zamiast popiołu, (...) pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu”. (Iz 61,1-3)

W świetle wyjętych z Księgi Izajasza wierszy duch Boży jawi się jako w pewnym sensie rodzący tajemniczą, a zarazem absolutnie wyjątkową postać. Pobudza ją bowiem do dokonania jedynych w swoim rodzaju dzieł, jakby je ożywia. Sprawia, że zaczynają się one dziać, nabierają pełni i w swych skutkach osiągają zamierzony przez Boga cel.

4. Duch a mądrość

Omawiając starotestamentalne świadectwa o duchu Jhwh, nie można pominąć tych zawartych w literaturze mądrościowej, których językiem oryginalnym w wielu przypadkach jest już nie hebrajski, a greka. W Księdze Mądrości czytamy:

⁸ W opinii niektórych egzegetów wiersz Iz 42,1 odnosił się pierwotnie do Cyrysa, władcy perskiego (tak np. M. Smith, zob. K. Elliger, Jesaja II (BK 11,1), Neukirchen 1978,204). Przyjęcie tej interpretacji oznaczałoby, że ożywcza aktywność ducha Bożego na etapie Starego Testamentu nie ograniczała się do członków narodu wybranego. Obejmowała również pogan, czyniąc z nich współrealizatorów planu zbawienia.

„Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną (...) Święty Duch karności ujdzie przed obłudą(...)” (Mdr 1,4.5)

„Mądrość bowiem jest duchem (...) „ (Mdr 1,6a)”

„(...) tchnieniem mocy Bożej (...)” (Mdr 7,25a)

Przytoczone wersety w pierwszym rzędzie pouczają o tym, że mądrość należy utożsamiać z duchem Bożym. To więc, co mędrzec przypisuje mądrości, odnieść wolno, a nawet trzeba do ducha. Czyni to zresztą sam hagiograf, gdy za pośrednictwem synonimicznych wyrażeń raz opisuje działania mądrości, a raz - ducha.

„(...) Duch Pański wypełnia ziemię (...) ogarnia wszystko (...)” (Mdr 1,7)

Mądrość „sięga potężnie od krańca do krańca (...)” (Mdr 8,1a) „... jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi i przenika (...) wszystko może (...) wszystko odnawia (...) wzbudza przyjaciół Bożych i proroków.” (Mdr 7,24.27)

W świetle niniejszych natchnionych wypowiedzi słusznym wydaje się mniemanie, iż wszechobecny duch Pański stanowi źródło wszelkiego ruchu. Ponieważ zaś ruch jest oznaką życia, wypada uznać, że duch ożywia wszystko i to nie tylko w wymiarze fizycznym, ale również w sferze życia wewnętrznego. On bowiem, nie kto inny, zapoczątkowuje w ludziach, życie w bliskości Boga, życie z Bogiem i w Bogu. A jest to możliwe dzięki temu, że duch ożywia ludzki rozum, by rozeznał Boży plan i odróżniał dobro od zła. Pobudza tym samym do prawego, sprawiedliwego działania, miłego Bogu. Rodzi je w każdym człowieku.

„Któż poznał Twój (Boga) zamysł, gdyś nie dał mądrości, nie zesłał (...) świętego ducha. swego? I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne (...)” (Mdr 9,17-18).

Rozpatrzone teksty biblijne pozwalają z całą pewnością stwierdzić, iż duch Boży na starotestamentalnym etapie objawienia nie jawi się jako odrębna osoba Boska. Zdaje się on jednak być utożsamiany z samym Bogiem Jhwh. Okazuje się źródłem oraz odnowicielem, wskrzesicielem w razie potrzeby wszelkiej formy życia tak fizycznego, należącego do ziemskiego porządku, jak wewnętrznego, duchowego wykraczającego poza wymiar doczesności. Jest on ożywicielem dobra w świecie. Dzięki duchowi Jhwh dokonuje się historia zbawienia. On ją niejako rodzi i dy-

namizuje. Stanowi źródło jej samej, a zarazem jej rozwoju, jej biegu ku wyznaczonemu przez Boga celowi, ku ostatecznemu wypełnieniu.

III. Świadczenia nowotestamentalne

W przekazie nowotestamentalnym spotykamy takie wypowiedzi na zajmujący nas temat, które swym charakterem przypominają teksty Starego Testamentu, ale i takie, które różnią się od nich, jako odkrywające nieznaną dotąd prawdę zbawczą o Bożym, Świętym Duchu.

1. Duch Święty a Jezus

Ewangelista u początku ziemskiego, rzec można ludzkiego życia Syna Bożego stawia Ducha.

„Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.” (Łk 1,35)

Przywołane słowa anioła Gabriela, skierowane do Maryi, objawiają niebywałą, życiodajną moc Ducha Świętego. Jest On mianowicie współrodzicielem, tym, który przekazuje życie. Czyni możliwym i w konsekwencji urzeczywistnia wcielenie Syna Bożego, przyjęcie przez Niego ludzkiej postaci, przyobleczenie się Przezeń w człowieka. Poczynając od momentu poczęcia, choć teksty biblijne wprost o tym nie informują, Duch Święty towarzyszy ziemskiemu bytowaniu Słowa Wcielonego. Jego szczególna rola w stosunku do Jezusa zaznaczyła się podczas chrztu w Jordanie.

„A gdy Jezus został ochrzczone, natychmiast wyszedł z wody. (...) i ujrzał Ducha Bożego zstępującego (...) i przychodzącego na Niego”. (Mt 3,16/)
„(...) i spoczął na Nim” (J 1,32)

Fakt, w którego centrum stoi zstąpienie Ducha Bożego na Jezusa, rozpoczyna publiczne życie i działalność Zbawiciela. Oznacza pełne wkroczenie Odkupiciela w czas bezpośredniej realizacji Przezeń Jego misji. Duch Boży zatem, dając świadectwo o Jezusie, jakby budzi, w pewnym sensie ożywia Mesjasza w Cieśli z Nazaretu. Odtąd bowiem na wyjątkową skalę uaktywnia i dynamizuje Jego niepowtarzalne słowa i czyny. Dowodzą tego choćby następujące wiersze:

„(...) powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei (...) nauczał (...) wysławiany przez wszystkich.” (Łk 4,14, - 15)

„(...) Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy (...)” (Mt 12,28)

„(...) Jezusa z Nazaretu (...) Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając: wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.” (Dz 10,38). Przytoczone zdania oprócz tego, co już stwierdzono, potwierdzają życiodajną, konkretyzującą się poprzez dzieła Jezusa, moc Ducha w stosunku do ciała i duszy człowieka. Wszelkie uzdrowienia oraz oczyszczenia opętanych, które dokonywały się właśnie dzięki Duchowi obecnemu w ewangelicznej posłudze Zbawiciela, były przecież odnowieniem ludzi chorych na ciele, lub duchu, a nawet powtór-
nym ożywieniem, sfery psychofizycznej każdego z nich, której równowagę zachwiało uprzednio, a niekiedy zupełnie zniszczyło niedomaganie, choroba, względnie owładnięcie przez ducha nieczystego.

2. Duch Święty a Kościół

Obecność i działanie Ducha Świętego w Kościele, to Jego wpływ na wspólnotę ludu Bożego Nowego Przymierza oraz na poszczególne jednostki, które ją współtworzą.

a/ Duch Święty a Kościół jako wspólnota

Kościół założony przez Jezusa stał się widoczny dla świata i rozpoczął w nim realizację swego posłannictwa w dniu Pięćdziesiątnicy.

„I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić”. (Dz 2,4)

Wydarzenie to stanowi wypełnienie obietnicy danej przez Zmartwychwstałego. „((...))gdy Duch zstąpi, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.” (Dz 1,8).

Przy czym obietnica ta, jak się okazało, nie ograniczała się do samych tylko apostołów i najbliższego otoczenia Zbawiciela, ale dotyczyła wszystkich bez wyjątku, którzy otworzyli swe serce na Boże działanie. Świadectwo tego znajdujemy w Dziejach Apostolskich.

„ (...) Ducha Świętego zstąpił na wszystkich (...) i zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego (...), że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan (...), że mówią językami i wielbią Boga.” (Dz 10,44.45.46) „A kiedy Paweł włożył na nich (uczniów z Efezu) ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali”. (Dz 19,6)

Wszystkie cztery ostatnie fragmenty tekstu nowotestamentalnego pouczają o tym, że Duch Święty czyni Kościół aktywnym na gruncie publicznym. A zatem wprowadza weń poniekąd inną jakość życia. Obecność i działanie Ducha Świętego, jak wynika z przywołanego przekazu biblijnego, warunkuje bowiem podjęcie przez Kościół i kontynuowanie dzieła zbawienia, czyli ożywienie go dla świata, co z kolei ma rodzić jego nowych członków. Ujmując jeszcze inaczej rozbudza On istotę Kościoła, który nie może pozostać w ukryciu, zamknięty, ale musi wyjść do świata, gdyż do niego został posłany. Z przypominanej zapowiedzi Jezusa i nauki św. Pawła wnosić natomiast wolno, że i te następne etapy wypełniania przez Kościół swej posługi są zdynamizowane przez Ducha.

„(...) Duch Święty (...) On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko (...)” (J 14,26)

„(...) On, Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy (...)” (J 16,13)

„A głosimy (...) pouczeni przez Ducha (...) „ (1 Kor 2,13)

„bo nasze głoszenie Ewangelii (...) dokonało się (...) przez moc i przez Ducha Świętego (...) „ (1 Tes 1,5)

Przywołane tym razem słowa wskazują na dwutorowość oddziaływania życiodajnej mocy Ducha Świętego. Najpierw pouczał on apostołów. Rodził w ich umysłach potrzebną wiedzę, której nie osiągnęliby drogą czysto ludzkich zdolności i umiejętności. Następnie zaś Duch Święty ożywiał w nich wolę działania. Aktywizował mianowicie i dynamizował w nich pragnienie i zdolność przekazywania otrzymanej dzięki Niemu prawdy zbawczej tym, do których On - Duch Święty posłał ich z nią.

Życiodajny wpływ Ducha Świętego ogarniał i nadal nadaje jeszcze inne wymiary bytu Kościoła. Czytamy bowiem:

„Wszyscyśmy (...) w jednym Duchu zostali ochrzczeni, (aby stanowić) jedno Ciało (...) „ (1 Kor 12,13)

„ (...) i dar jedności w Duchu Świętym niech (będzie) z wami wszystkimi.” (2 Kor 13,13)

Wspólnota, którą winni tworzyć wszyscy wyznawcy Chrystusa, ich jedność mimo ich wielości i odmienności, jak pozwalają wnosić niniejsze wiersze, ma swe źródło w Duchu Świętym. Można więc śmiało stwierdzić, że to On właśnie sprawia, iż wierni stają się nierozzerwalnym monolitem, jednym spoistym organizmem. On, Duch Święty daje mu

życie jako niepodzielnemu mistycznemu ciału. Bez Niego Kościół nie mógłby zaistnieć i trwać jako jedność stworzona z tak wielkiej różnorodności.

b) Duch Święty a chrześcijanin

Duch Święty oprócz tego, że oddziałuje na Kościół jako całość, swym szczególnym życiodajnym wpływem ogarnia pojedynczych wiernych. Oto niektóre teksty świadczące o tym.

Duch „(...) daje życie w Chrystusie Jezusie (...)” (Rz 8,2) „ (...) których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. (...) i (...) dziedzicami Boga (...)” (Rz 8,14.17) „Mając życie od Ducha (...)” (Gal 5,25)

Wersy te uświadamiają, że życie wiary ma swe źródło w Duchu Świętym. On obdarza poszczególnych ludzi życiem dzieci Bożych. Zapoczątkowuje w nich nową jakość życia. Uzdalnia ich do tego, by mogli mieć swój udział w dobrach mesjańskich. Bez Niego, jak się okazuje, nie byłoby możliwe wewnętrzne poruszenie człowieka i jego otwarcie się na Boga, ożycie w Bogu. Jeszcze dobitniej dowodzą tego słowa samego Jezusa skierowane do Nikodema.

„(...) jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego (...) Trzeba wam się powtórnie narodzić.” (J 3,5.7)

W myśl tego pouczenia Duch Święty stwarza w człowieku nowe, lepsze, nie kończące się życie w niewypowiedzianej szczęśliwości. On bowiem rodzi go dla królestwa Bożego, które nie ma kresu. Pośrednio można więc wnosić, że Duch Święty zapoczątkowuje w wiernych życie wieczne. Dokonawszy zaś tego, nadal dynamizuje i uaktywnia wewnętrzne życie chrześcijanina.

„(...) Nikt (...) nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: „Panem jest Jezus.” (1 Kor 12,3). „(...) Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!” (Gal 4,6)

Stwierdzenia niniejsze odkrywają prawdę o tym, że nawet odpowiedź człowieka na Boży dar wiary nie jest możliwa bez Ducha Świętego. On rodzi ją w ludzkim sercu. Tym samym staje się ożywciolem dialogu między Stwórcą a stworzeniem, Zbawicielem i odkupionymi. Krzewi i umacnia wiarę w wyznawcy Chrystusa, pobudza go do otwartego jej wyznawania.

„(...) wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.” (Dz 4,31)

Przywołane zdanie odnosi się do grupy chrześcijan doświadczających właśnie prześladowania ze strony synagogi. Potwierdza ono refleksje bezpośrednio je poprzedzające, a zarazem ujawnia inny przejaw życiodajnej mocy Ducha Świętego. Wskazuje mianowicie, że Duch Święty pobudza wiernych do publicznego działania dla dobra dusz innych. Jakby ich przynagla do szerzenia nauki Chrystusowej. Ożywia w nich chęć apostołowania, pragnienie włączenia się w misyjne posłannictwo Kościoła. Fakt ów pozostaje zaś w niezaprzeczalnym związku z miłością, która wszystkiemu nadaje sens i wartość. A ta również ma swe źródło w Duchu Świętym.

„(...)miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego(...)” (Rz 5,5)

On budzi ją w wyznawcach Chrystusa. Rzec można, poczyna ją w nich. Sprawia, iż zaczynają żyć i działać w jej kręgu, nią powodowani.

Duch Święty zapoczątkowując w ludziach życie nowego, Bożego człowieka przepojonego Bożą miłością, rodzi ich zarazem jako wolnych.

„(...) gdzie jest Duch Pański - tam wolność.” (2 Kor 3 – 17)

Przy czym wspomniana wolność nie ma charakteru zewnętrznego, lecz wewnętrzny. Dokładniej w jej istotę pozwalają wniknąć następujące słowa, które tym samym określają płaszczyznę działania Ducha.

„ (...) zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni (...) przez Ducha Boga naszego.” (1 Kor 6,11).

Duch Święty zatem, jak każe wnosić niniejszy cytat, odradza duszę ludzką, wręcz ją ożywia. Wskrzesza ją niejako ze śmierci grzechu. A potem, gdy zachodzi taka potrzeba, rozbudzone życie Boże w człowieku wzmacnia i podtrzymuje.

„ (...) Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy (...) nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach (...)” (Rz 8,26)

Uaktywnia On więc, dynamizuje i wzbogaca dialog człowieka z Bogiem. Wspiera, udoskonala i uszlachetnia wewnętrzny kontakt chrze-

ścijanina, z jego Stwórcą i Zbawicielem. Wynosi go na wyższy poziom. Ujmując krócej, Duch Święty wnosi życie modlitwy w wiernych. Odradzającemu wpływowi Ducha Świętego poddane zostanie także ludzkie ciało.

„(...) Ten, co wskrzesił Chrystusa (Jezusa) (...) przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.” (Rz 8,11)

Duch Święty, który obdarował każdego życiem psychofizycznym, a nadto w każdym zapoczątkował życie Boże na płaszczyźnie duchowej, okazuje się jednocześnie tym, który w czasie ostatecznym ożywi rozpadłe w proch ciało każdego chrześcijanina. Zrodzi je ponownie, ale tym razem do nowego, przemienionego, nie kończącego się już życia.

Teksty Nowego Testamentu wyraźnie ukazują Ducha Bożego jako Trzecią Osobę Boską, której życiodajną moc objawiają w całej pełni. Opisują bowiem nie tylko ożywczy wpływ Ducha Świętego doznawany i obserwowany jako szczególnie intensywny we wszelkich płaszczyznach i fazach ziemskiego życia Jezusa, Kościoła i poszczególnych chrześcijan. Ale świadczą zarazem o sięganiu w wieczność odradzającego działania Ducha Świętego, kiedy to, jak zapowiadają, w niebywały sposób i niepowtarzalnie uzewnętrzni się ono w powszechnym zmartwychwstaniu do niekończącego się życia w Bogu.

Odczytując wypowiedzi Starego Testamentu o Duchu Ożywicielu w świetle całego objawienia i porównując je na płaszczyźnie treści i jej wymowy z wybranymi świadectwami Nowego Testamentu o Trzeciej Osobie Boskiej, wypada stwierdzić, że na obu etapach dziejów zbawienia źródłem życiodajnej mocy jest ten sam Duch Święty. Udziela On jej tak samo w każdej epoce historii zbawienia, choć w miarę wypełniania się czasu, poszerza się i różnicuje zasięg owej ożywczej siły Ducha Świętego, której moc, niezniszczalność i nieograniczoność uwidoczni się na końcu dni.